

GAZETKA SZKOLNA

Nr 2 2020/2021

„Sami o sobie”

W tym numerze :

- Wspomnienia z nauczania zdalnego
- Krzyżówka na wakacje
- Kącik literacki, kulinarny



Na początek to co za nami... wspomnienia z nauczania zdalnego

**Pandemia w naszym kraju się pojawiła
I nauczanie zdalne od października do maja wprowadziła
Szkoła do domu uczniów zawitała
Jedni z tego powodu się cieszyli, a inni martwili
Gdy do szkoły uczniowie powrócili, to się swymi przeżyciami z tego czasu
podzielili
Pani Dorota na lekcji polskiego ich wysłuchała i to dla Was napisała
Są to wypowiedzi rzeczywiste**

Refleksje o nauczaniu zdalnym uczniów klasy VI A

Co mi się podobało podczas nauczania zdalnego :

- W nauczaniu zdalnym podobało mi się to, że testy, sprawdziany były łatwiejsze. Dużo ocen z aktywności.
- Bardzo podobało mi się to, że nie trzeba tak rano wstawać, ale także, że nie trzeba było pakować plecaka.
- Podobało mi się to, że byłem w piżamie.
- Więcej luzu. Można było wstawać chwilę przed lekcją.
- Można było udawać, że się uczestniczy w lekcji.
- Pięć minut przed lekcją wstawałam i było ok.
- Można było w piżamie jeść śniadanie.
- Można było iść do toalety bez pytania.
- Podobało mi się, że lekcje były krótkie – 30 minut.
- Można było później chodzić spać.
- Wyciszanie mikrofonu, wyłączanie kamerki.
- Podobało mi się, że wstawałem się o 7.58, włączałem lekcję i szedłem spać.
- Bardzo podobało mi się spanie na lekcji. Nikt o tym nie wiedział.
- Podobało mi się, że mogłem dłużej spać, mogłem sobie w tle grać, nie musiałem rano się przebierać, mogłem jeść na lekcji.

- Podczas lekcji zdalnych podobało mi się to, że niektórzy zapomnieli wyłączyć mikrofonu i było słychać, że robią coś innego np. Jeden z kolegów powiedział: „Nie da się grać, no nie da się kurde grać, jakiś kamper z krzaka mnie zabija”.
- Brak uwag negatywnych.

Co mi się nie podobało podczas nauczania zdalnego :

- Podczas lekcji zdalnych nie podobał mi się, że czasami był słaby Internet.
- Nie podobało mi się to, że nie spotykałem się z kolegami.
- Mniejsza ilość śmiesznych rozmów.
- Nie podobało mi się to, że niektórych „wywalało z lekcji” i to wyciszanie nawzajem.
- NIC MI SIĘ NIE PODOBAŁO.
- Nie podobało mi się, że niektóre lekcje trwały 50 minut.
- Denerwowały mnie problemy z Internetem i mikrofonem.
- Kłamanie kolegów, że mikrofon nie działa lub kamerka.
- Brak kontaktu z rówieśnikami.
- Nie podobało mi się, że musiałem wysyłać notatki niektórym nauczycielom z lekcji. Nie zawsze wszystko zapamiętałem i usłyszałem, czasami coś szumiało.
- Czasami były problemy z Internetem i ciężko się skupić na lekcjach.

Na zawsze zapamiętam z lekcji zdalnych :

- Jak ludzie z klasy grali na lekcji i zapomnieli wyłączyć mikrofon lub młodsze rodzeństwo kolegów lub koleżanek wchodziło na lekcję i było ich widać.
- Na zawsze zapamiętam jak komuś coś szumiało i koledzy mówili: „Wyłącz ten odkurzacz”.
- Siedzenie w piżamie do 12.00 albo i dłużej.
- Jak niektórzy zapomnieli wyłączyć mikrofonu i mówili śmieszne rzeczy.
- Śpiewu kolegi, który zapomniał wyłączyć mikrofon.
- Nie zapomnę lekcji z udziałem naszych zwierzątek.

Refleksje o nauczaniu zdalnym uczniów klasy VI B

Co mi się podobało podczas nauczania zdalnego :

- Nie musiałem chodzić do szkoły.
- W nauczaniu zdalnym podobało mi się to, że lekcje były krótsze, można było jeść na lekcjach, nie trzeba było się przebierać na WF. Nie nosiło się plecaka po schodach. Fajne było to, że kiedy chce mogłem mieć wyłączoną kamerkę.
- Podczas lekcji mogłem mieć wyłączoną kamerkę.
- Lekcje były krótsze i nie trzeba było nosić plecaka.
- Nie trzeba było się ubierać, można było jeść i lekcje były krótsze.
- Fajna atmosfera na lekcji i łatwa konwersacja z nauczycielami. Mogłam dłużej spać.
- Miałam więcej czasu dla siebie, mogłam dłużej spać i spokojnie podczas lekcji leżeć w łóżku i jeść śniadanko.
- Podobało mi się to, że nie musiałam układać włosów.
- Podobało mi się to, że mogłam być w piżamie na lekcji, nie musiałam się czesać.
- Mogłam być w szlafroku, mogłam jeść i pić na lekcji.
- Można było się wyspać.
- Nie musiałem chodzić do szkoły, bawiłem się podczas lekcji gniotkiem.
- Na lekcjach zdalnych podobało mi się to, że były zdalne.
- Najbardziej podobało mi się to, że mogłam leżeć w łóżku i słuchać tego co Pani mówi, że nie musiałam ładnie wyglądać. Nie musiałam włączać mikrofonu. Podczas nauczania mogłam zdobyć doświadczenie w szukaniu czegoś w Internecie. Gdy było mi smutno, mogłam przytulić mojego zwierzaka. Mogłam jeść spokojnie śniadanie i pić herbatkę. A najbardziej polubiłam to, że jeżeli mi się nic nie chciało, to nie musiałam nic robić.
- Rzadziej byłem pytany niż podczas normalnego nauczania.

Co mi się nie podobało podczas nauczania zdalnego :

- Problemy z Internetem.
- Na lekcjach zdalnych nie podobało mi się to, że nie mogłam spotkać się z koleżankami i kolegami.
- Nie podobało mi się mało czasu na sprawdzianach i kartkówkach.

- Brakowało mi kontaktu z rówieśnikami i nauczycielami. Cieszę się, że wracamy do rzeczywistości.
- Niektóre lekcje się zaczynały. Uczniowie udawali, że ich nie ma i nie odpowiadali.
- Nie podobało mi się to, że mój kot chodził mi po klawiaturze i raz wydrapał klawisza.
- Na lekcjach zdalnych nie podobało mi się to, że czasami nie działał mi mikrofon, kiedy chciałem się zgłosić. Było mi trochę smutno, że nie mogłem się widzieć z kolegami.
- Nie podobało mi się to, że można było ściągać na sprawdzianie i nie miałem kontaktu z kolegami z klasy oraz nauczycielami.
- Nie podobało mi się, że niektórzy uczniowie wcześniej zaczynali lekcje.

Na zawsze zapamiętam z lekcji zdalnych :

- Najbardziej zapamiętam z lekcji zdalnych jak koleżanka z klasy sprzątała pokój przy włączonej kamerce, zaś inna prosiła, aby ją wyrzucić z lekcji.
- Najbardziej zapamiętam lekcje podczas których niektórzy uczniowie z klasy siedzieli w piżamach.
- Na zawsze zapamiętam śmieszne momenty podczas lekcji z koleżankami i kolegami.
- Zapamiętam jak wyłączył mi się komputer podczas lekcji i po włączeniu go, lekcja nadal trwała chociaż powinna się skoczyć.
- Nauczanie zdalne było fajnie, ale lepiej jest w szkole jak wszyscy się widzimy.
- Bardzo się cieszę ,że w końcu wróciliśmy do szkoły. Oby tak już zostało.

Refleksje o nauczaniu zdalnym uczniów klasy VII A

Co mi się podobało podczas nauczania zdalnego :

- Mogłem dłużej spać.
- Podczas nauczania zdalnego podobało mi się to, że nie trzeba było wcześniej wstawać, wszystko było pod ręką, na lekcjach obiad z ciepłą herbatą. Wygodne krzesło i ciepły koc.

- Podobało mi się to, że lekcje były krótsze, zaś przerwy dłuższe, można było spokojnie zjeść oraz pogadać z klasą.
- Podczas nauczania zdalnego najbardziej podobało mi się to, że nie trzeba było się ubierać i można było pić ciepłą herbatkę i jeść śniadanie i obiad bez pośpiechu.
- Nie trzeba wstawać godzinę przed lekcjami.
- Mogłam wstać przed samą lekcją i szybko się połączyć.
- Podobało mi się granie z kolegami na przerwach oraz to, że musiałem się codziennie pakować do szkoły.
- Nie trzeba było martwić się o ubrania.
- Podczas nauczania zdalnego najbardziej podobało mi się to, że gdy nauczyciel pytał to można było korzystać np. z zeszytu.
- Mogłem grać i pisać na czacie z kolegami.
- Krótsze lekcje i możliwość zrobienia sobie samemu ciepłego obiadu podczas przerw.
- Łatwiej się uczyło.
- Można było grać podczas lekcji.

Co mi się nie podobało podczas nauczania zdalnego :

- Niektóre lekcje były bardzo długie i nudne.
- Wszyscy odpisywali na sprawdzianach.
- Problemy techniczne.
- Brak kontaktu z rówieśnikami,
- Pisanie notatek.
- Czasami ciężko było zrozumieć to co tłumaczy nauczyciel.
- Ciężko było się skupić podczas nauczania zdalnego, zbyt dużo pokus.
- W domu byli rodzice i często wchodzili do pokoju.
- Mniej kontaktu z rówieśnikami, problemy techniczne zwłaszcza podczas sprawdzianów.
- Trzeba było czasami włączyć kamerkę, a ja byłam w piżamie i kocu.
- Nie podobało mi się to, że niektórzy umyślnie się nie odzywali na lekcji, gdy byli odpytywani.
- Nie podobało mi się to, że podczas lekcji wchodził mój dziadek i nie rozumiał, że jestem pytana i mówił o obiedzie czy np. kaloryferach.

Na zawsze zapamiętam z lekcji zdalnych :

- Jak ktoś zapomniał wyłączyć mikrofon i coś mówił, albo było słychać, że gra.
- Zapamiętam, że kiedy się źle czułam to mogłam uczestniczyć w lekcji i leżeć w łóżku.
- Na zawsze zapamiętam jak tata stał w drzwiach i pytał czy mam lekcję i włączoną kamerkę, bo chce podlać kwiatki.
- Na zawsze zapamiętam przypadkowe wyciszenie kolegów i wspólne spędzanie czasu na discordzie.
- Na zawsze zapamiętam moment, gdy miałam włączoną kamerkę i kot spadł z biurka rozwalając przy tym książkę.
- Na zawsze zapamiętam leżenie w łóżku podczas lekcji i siedzenie w piżamie całymi dniami.
- Zapamiętam nieobecności na lekcjach przez problemy z urządzeniami.
- Jedzenie ciepłego posiłku podczas lekcji.

Refleksje o nauczaniu zdalnym uczniów klasy VII B

Co mi się podobało podczas nauczania zdalnego :

- Przepisywanie zadań z Internetu. Lekcje trwały krócej, można było później wstać.
- Miło, że można było później wstawiać. Nie musieliśmy się długo przygotowywać do lekcji.
- Można było dłużej spać, dłuższe przerwy.
- To, że mogłem robić kilka rzeczy naraz i zaoszczędzić czas na inne rzeczy.
- To, że mogłem wyłączyć mikrofon.
- Przepisywanie zadań z Internetu i jedzenie podczas lekcji.
- Granie podczas lekcji i udawanie, że mam problem z Internetem.

Co mi się nie podobało podczas nauczania zdalnego :

- Brak kontaktu z niektórymi osobami z klasy.
- Nie mogłem się spotykać z kolegami z klasy.
- Ciężiej się pisało wszystkie testy, pojawiały się problemy techniczne.
- NUDY W DOMU. Brak kontaktu z klasą.

- Mały kontakt z osobami z klasy. Odmierzanie czasu na sprawdzianach.
- To, że nie było jak grać w gry sportowe.
- Nie miałem kontaktu ze znajomymi.
- Można ściągać na sprawdzianie.
- Stres, presja.
- Nie podobał mi się Testportal.
- Brak kontaktu z salą WF.

Na zawsze zapamiętam z lekcji zdalnych :

- Pomoc od innych.
- Grania podczas lekcji.
- Czasami podczas lekcji włączał się innym mikrofon w nieodpowiednim momencie.
- Na zawsze zapamiętam moje szydełkowanie na lekcjach i czytanie podczas przerw.
- Poszłam do toalety, a wtedy pani mnie zapytała. Kiedy jednej osobie przez przypadek włączył się mikrofon i było słychać muzykę.
- Jak koledzy i koleżanki recytowali wierszyki i śpiewali.
- Jak się grało i udawało problem z Internetem.

**Czas ten na długi w pamięci uczniów i nauczycieli oraz rodziców pozostanie.
Niektórym większe więzi z rodziną się stworzyły.
Inni docenili to czego na co dzień nie dostrzegali.**

KĄCIK LITERACKI

Zachęcamy wszystkich do przeczytania pracy literackiej ucznia naszej szkoły z klasy 3 b - Olafa Klimy. Ten tekst został napisany na ogólnopolski konkurs literacki "Popisz się talentem" zorganizowany przez wydawnictwo Nowa Era. Zadanie konkursowe polegało na napisaniu reportażu z przyszłości opisującego świat za 100 lat. Autor reportażu miał wyobrazić sobie, że telewizyjna stacja JUTRO TV wysyła go w przyszłość, a jego zadaniem jest opisać to co tam zastał. Miał zrelacjonować to co przeżył w świecie jutra, kogo spotkał i w jakich wydarzeniach uczestniczył. Oczywiście reportaż wymagał również własnego skomentowania całej sytuacji. Do konkursu zachęciła ucznia pani Renata Giża. Gratulujemy pomysłu i pracy.

I stało się. Wszedłem do komory, która została natychmiast zamknięta. Słyszałem tylko wciskanie guzików ... a potem wszystko znikło.

Leżałem na podłodze. Głowa bardzo mnie bolała, ale nagle zaczynało mi się coś przypominać. Włączyłem telefon, a pierwsze co zobaczyłem to była data: 20.04.2121. Wszedłem w wiadomości. Komunikat od Jutro TV był oznaczony jako nieprzeczytany. Otworzyłem i zobaczyłem:

Olaf, wierzę, iż dotarłeś bez problemu i jesteś gotowy do dalszych działań. Zostałeś wysłany 100 lat w przyszłość, abyś nazbierał informacji o życiu na późniejszej Ziemi. Napisz reportaż i wróć w jednym kawałku. Do zobaczenia w przeszłości.

Twój szef, Harry.

Znajdowałem się w laboratorium Jutro TV. Drzwi były otwarte. Wyszedłem na zewnątrz i dziwnie się poczułem. Wróciłem do laboratorium. Znalazłem chrupki „Tlen w proszku”. Kiedy już naprawdę mogłem wyjść z pomieszczenia szukałem powodu, z którego źle się poczułem. Okazało się, że na ziemi w ogóle nie ma roślinności. Wyciągnąłem notatnik i zapisałem: *Brak roślin. Niski poziom tlenu.*

Doszedłem do wniosku, że nigdzie nie ma ani śladu człowieka. Wszedłem do nowoczesnego mieszkania, gdzie czekała na mnie robot-pokojówka. W czym

mogę pomóc ? Zapytała. Chcąc uniknąć rozmowy z przerażającą pokojówką wbiegłem do jednego z pomieszczeń. Na kanapie zalegał tęgi człowiek, ale chyba nie był skory do rozmowy i mnie wygonił. Nie chcąc mu przeszkadzać wyszedłem i zanotowałem *brak ruchu. Ludzie przesiadują w domach całe dni*. Spróbowałem znaleźć bardziej grzeczną osobę. Poszczyściło mi się. Chwilę później podszedł do mnie staruszek.

Ponieważ wyglądał na miłego, zapytałem o życie na ziemi. Jest bardzo źle. Nie ma drzew i zwierząt, Ludzie są leniwi i niesamodzielnymi, wszędzie jest elektronika, a niedługo wyginie też ludzka rasa, bo zlikwidują ją roboty. Dziękuję, muszę już iść, do widzenia -powiedziałem. Uważaj na siebie -ostrzegł mnie staruszek. Szedłem do Jutro TV pewnym krokiem. Otworzyłem drzwi, a pomieszczenie roilo się od robotów. Wlepiły we mnie wzrok. Dzień dobry, jestem dawnym pracownikiem Jutro TV i zostałem wysłany w przyszłość, żeby napisać reportaż o życiu na ziemi. Pokaż notatki. -Uciszył mnie robot, który wyglądał na generała i wyrwał mi papier. Co to ma znaczyć?! -Warknął, pokazując mi zbiór negatywnych informacji. Odpowiedziałem jedynie, że zebrałem właśnie takie notatki. A ten przestawił tryb na „Laserowe oko” i po chwili mój notatnik był stertą prochu. Wiedziałem, że jeśli czegoś nie zrobię już nie wrócę.

Sypnąłem w roboty prochem i pobiegłem do wyjścia.

Kiedy uciekłem z Jutro TV pojawiły się listy gończe. W końcu roboty nie mogły pozwolić na to, abym wrócił. Schowałem się u starca. Misja się udała? - Uśmiechnął się drwiąco, pokazując list. Słuchaj...- jestem tobą z przyszłości, musimy znaleźć naszych przyjaciół -Powiedział. Jednak kazał mi zostać w domu, bo mogli mnie złapać. Za chwilę wrócę -Powiedział. Po Dziesięciu minutach był już z powrotem z kolegami. Wtedy do mnie dotarło, przecież to Susan i Simon, moi przyjaciele. Zapisałem notatki i ruszyliśmy w drogę. Otworzyliśmy drzwi i zobaczyłem roboty, które już znałem. Rzuciły się na nas. Wtedy Susan i Simon znaleźli bombę dymną i cisnęli w roboty. Podczas zadymy przedarłem się do komory. Dziękuję za wszystko -Wrzasnąłem. I koniec. Wróciłem. W notatkach znalazłem zdanie, którego nie napisałem.

Zakończenie brzmiało: *Mam nadzieję, że pomożecie światu, aby nie był tym z naszej historii. Bo czy przyszłość musi być taka zła?*

Kącik kulinarny!

Panna Cotta

Składniki na Panna Cotta:

- 200 ml śmietanki 30 % - niecała szklanka
- 200 ml mleka - niecała szklanka
- 50 g cukru waniliowego - 4 łyżki
- 2 całkowicie płaskie łyżki żelatyny - 14 g
- 50 ml wody

Składniki na mus truskawkowy:

- 200 g truskawek (np. mrożone)
- łyżeczka miodu lub cukru waniliowego
- 2 łyżki soku z cytryny

Sposób wykonania:

Do malutkiej miseczki wlej 50 ml wody. Wsyp dwie całkiem płaskie łyżki żelatyny. Całość zamieszaj i odstaw na bok, by żelatyna napęczniała. Przygotuj sobie niewielki ronderek. Wlej do niego 200 ml mleka oraz tyle samo śmietanki słodkiej 30 %. Wsyp cukier waniliowy. Zaczynij podgrzewać mleko, śmietankę i cukier. Słodkie mleko powinno się prawie zagotować. Wówczas zdejmij ronderek z palnika i dodaj napęczniałą żelatynę. "Glutek" z żelatyny mieszaj w gorącym mleku, aż do całkowitego połączenia się żelatyny ze słodkim mlekiem i śmietanką (żelatyna ma się rozpuścić i nie być widoczna). Takie gorące jeszcze słodkie mleko waniliowe z żelatyną można przelewać do naczynek. Wystarczy wcześniej przepłukać je wodą. Naczynka z przelany mleczkiem umieść w lodówce do całkowitego stężenia. Deser będzie gotowy po 2-3 godzinach od umieszczenia foremek w lodówce. Jeśli użyjesz bardzo małych foremek

i wyjdzie Ci np. sześć deserów, to zapewne będą one gotowe do jedzenia już po dwóch godzinach tężenia.

Twoja Panna Cotta tężyje w lodówce, więc możesz przygotować mus. Jeśli używasz mrożonych truskawek rozmroź je np. w mikrofalówce na małej mocy. Do miski dodaj miód lub cukier oraz świeżo wyciskany sok z cytryny. Zmiksuj całość na mus np. ręcznym blenderem typu żyrafa.

Po wyjęciu z lodówki miseczek z deserem należy Panna Cotta przełożyć na osobne talerzyki. Aby

z łatwością wyłożyć deser na talerzyk wystarczy, że każdą foremkę umieścisz na chwilę w miseczce z wrzątkiem.

Deser Panna Cotta podawaj polany sosem truskawkowym. Wspaniale będzie się prezentował, jeśli udekorujesz go dodatkowo świeżymi truskawkami, malinami lub borówkami i listkiem mięty lub melisy.



Koktajl truskawkowo-jaglany



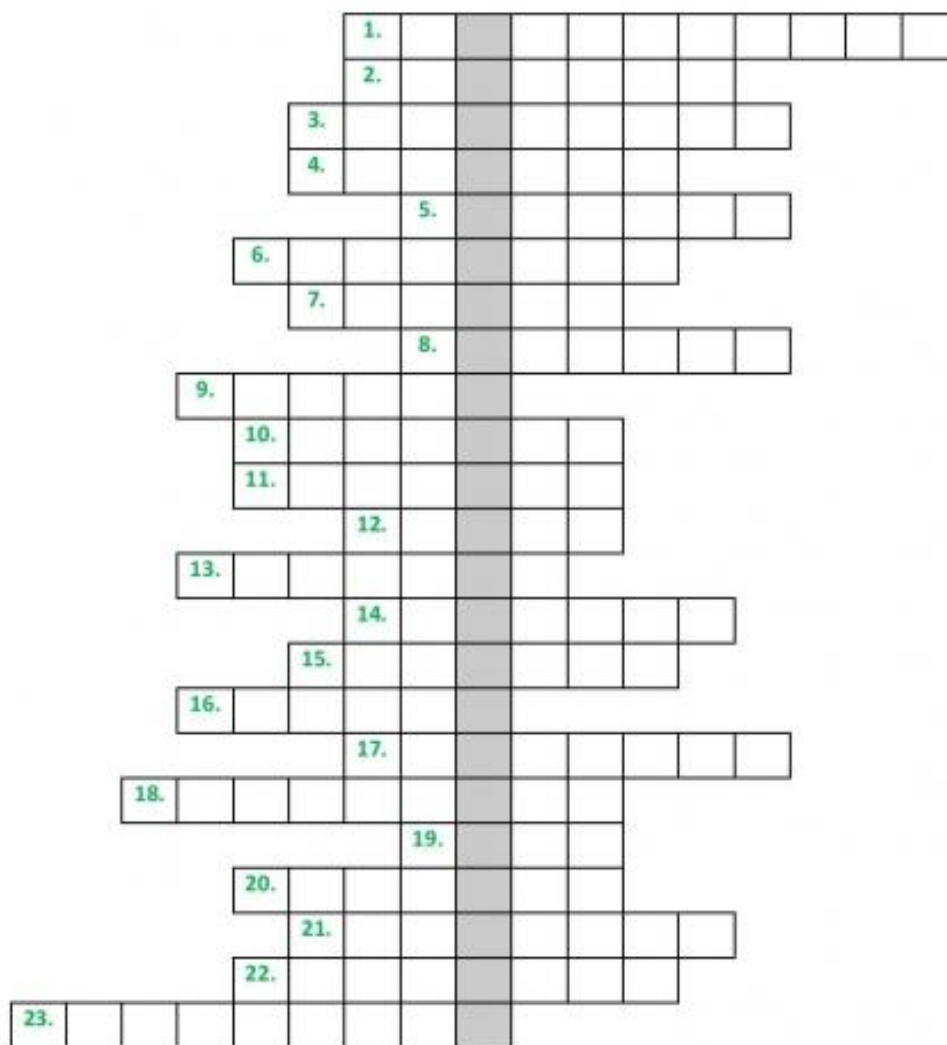
Składniki:

- pół szklanki kaszy jaglanej
- 300 g świeżych truskawek (można użyć mrożonych)
- 300 ml mleka (mogą być roślinne)
- do smaku – miód lub cukier trzcinowy

Wykonanie:

Kaszę gotujemy do miękkości i studzimy. Wrzucamy do miksera/robota kuchennego, dodajemy umyte i odszypułkowane truskawki, mleko i miód. Miksujemy na bardzo gładki koktajl truskawkowo-jaglany. Chłodzimy w lodówce.

Na koniec krzyżówka o tym, na co czekamy



HASŁO:

1. Wręczane w dniu zakończenia roku szkolnego
2. Cierpkie owoce z pestką
3. Miesiąc rozpoczynający wakacje
4. Owoce, z których przyrządza się sok na zimę
5. Wygodne, letnie obuwie
6. Zielone warzywo dyniowate, składnik leczy
7. Spokojny, Atlantycki lub Indyjski
8. Pora roku po lecie
9. Jagody, czereśnie lub śliwki
10. Pływa w stawie
11. Rozstawiamy na polu biwakowym
12. Na patyku lub w rożku
13. Uciążliwe owady – krwio pijcy
14. Najgłębsze jezioro w Polsce
15. Taras nad jeziorem
16. Nad morzem lub jeziorem, pełna piasku
17. Rok, trwa od września do czerwca
18. Chroni głowę przed słońcem
19. kalendarzowy, trwa od stycznia do grudnia
20. Pora roku poprzedzająca lato
21. Letnie ferie, trwające od czerwca do sierpnia
22. Przylatują z ciepłych krajów
23. Morze to północ, a góry



Odpowiedzi:

1. Świadectwa
2. Wiśnie
3. Czerwiec
4. Maliny
5. Klapki
6. Cukinia
7. Ocean
8. Jesień
9. Owoce
10. Kaczka
11. Namiot
12. Lody
13. Komary
14. Hańcza

15. Pomost
16. Plaża
17. Szkolny
18. Kapelusz
19. Rok
20. Wiosna
21. Wakacje
22. Bociany
23. Południe

Redakcja gazetki:

- *Redaktor naczelny i opiekun - mgr Dorota Woś*
- *Redaktor - Jan Peszko*
- *Kącik kulinarny, wakacyjna krzyżówka - Anna Buk, Gabriela Kuśtra*
- *Wspomnienia z nauczania zdalnego - uczniowie klas VI i VII*

***Koleżanko, kolego, jeżeli chciałbyś z nami współpracować ,
piszesz wiersze, opowiadania, masz ciekawy pomysł na nowy
kącik w gazetce to zapraszamy do współpracy.***